

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 1 CZERWCA V.S. 1812 ROKU.

JEGO IMPERATORSKA MOSC, w mieście Wilnie, raczył wydać rozkaz następujący: Dnia 10 maja. Naznaczają się dowódcami brygad: szef półku Litewskiego pieszego, pólkownik Baron Rozen, pólkownik pieszego: *niewskiego i litewskiego*. Szef półku podolskiego pieszego, pólkownik Mastow, pólkownik pieszego: *Pietrowskiego i Podolskiego*. Szef półku 2go strzelców, pólkownik Kniper, pólkownik strzeleckich: 2go i 44go.

Półku Kawalergardskiego, pólkownik Uszakow 2gi, naznacza się Szefem półku Kurlandzkiego dragonii. Maior półku wołyńskiego ułanów, Woiewódzki, za dystyngowanie się postępuje na podpółkownika. Major półku trockiego pieszego, Afanasiew, mianuje się placmaorem w Baku, na miejsce podpółkownika. Lewickiego, półku sewastopolskiego pieszego. Plac maiora w Georgiewsku, maior półku suzdalskiego pieszego, Bulhakow 1szy, ma się liczyć w armii, zostając przy dawnych obowiązkach.

Chorąży wojsk austriackich, Kebach, przyymuje się do służby rossyjskiej, w teyże randze i przeznaczają się do półku 29go strzelców.

JEGO IMPERATORSKA MOSC oświadcza ukontentowanie swoje, na przedstawienie Jego Cesarzewiczowskiej Mosci i Wielkiego Xiążęcia Konstantyna Pawłowicza, Szefów półków dragonskich: noworossyjskiego, Jenerał Maiorowi Hrabieciu Siwersowi, Czernichowskiego, Jenerał Maiorowi Panczulidiewu 1mu, kijowskiego Półkownikowi Emmanuelowi, Charkowskiego pólkownikowi Józefowiczowi, Litewskiego ułanów pólkownikowi Tutolminowi, Dowódcóm półków huzarskich: achtyrskiego, Półkownikowi Wasilczykowi, pawłogradzkiego pólkownikowi Xięciu Zewachowu, za należyte utrzymanie półków, we wszystkich oddziałach i doskonale wrazenie wojskowych obowiązków wszystkim rang wyższych i niższych, pod dowództwem jego zostających, szczególnie zaś Dowódcy Brygady Jenerał Adjutantowi Wasilczykowi. (z Gaz. Petersb.)

z Petersburga d. 4 maja. W imiennych Naywyższych rozkazach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, danych Rządzącemu Senatowi, w roku ternżniejszym 1812, wyrażono: Dnia 24 marca. Professora zwyczajnego Uniwersytetu Wileńskiego Franka Naymiłościwiey mianujemy Konsyliarzem Koleskim. Dnia 26 marca. Skłaniając się do prośby Konsyliarza Koleskiego Lizunowa, zostającego w ministeryum spraw wewnętrznych, w departamencie rękodziel i handlu krajowego, Naymiłościwiey Rozkazujemy, ze względu na starość i słabość zdrowia, uwolnić go zupełnie od obowiązków, a w nagrodę 45letniej chwalebnej służby, przeznaczamy, zupełną pensyą jego terażniejszą do śmierci, po tysiąc rubli co rok. Dnia 8 marca. Naymiłościwiey Rozkazujemy bydz Wice-Gubernatorem Kazańskim, abszytowanemu pólkownikowi Gurjew, z rangą Konsyliarza Koleskiego. Teyże datty. Konsyliarzowi Izby skarbowey podolskiej, Konsyliarzowi Koleskiemu Uwarow, Rozkazujemy bydz Wice-Gubernatorem Oloneckim. Teyże datty. Uwalniając zupełnie od obowiązków Kassjera guberskiego Kostromskiego, Konsyliarza Nadwornego Eryszowa, sto-

sownie do jego prośby, dla słabości zdrowia, Naymiłościwiey Rozkazujemy, w nagrodę 40letniej gorliwej służby, zamienić dla niego wpensyą dożywotnią, płacę właściwą terażniejszemu jego urzędowi, i wypłacać z dochodów państwa. (z Gaz. Senac.)

Dnia 22 maja. Imperator Jegomość Naymiłościwiey, Arcy Biskupa wszystkich Ormianów, mieszkających w Multanach, Wołoszczyźnie i Bessarabii, Grzegorza, udarować raczył krzyżem brylantowym, dla noszenia na piersiach.

Donoszą z Narwy, pod d. 16 t. m., iż odnoga finlandzka zupełnie już wolna od lodow. (Pocz. półn.)

z Wilna, d. 12 maja. Zarządzający teatrem moskiewskim, Aktualny Konsyliarz Stanu, Maykow, Naymiłościwiey mianowany Kamerherem dworu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, i zostawia się przy sprawowaniu dawnych obowiązków.

Panny: Zofia Hrabianka Tyzenhauzówna, Michalina Hrabianka Wielhórska, Kunegunda Xiężniczka Giedroyciówna, Marjanna Hrabianka Grabowska i Dorota Morykonianka, Naymiłościwiey mianowane Damami honorowemi dworu Nayjaśniejszych Imperatorów.

Dnia 11 t. m. Nayjaśniejszy Pan oglądać raczył dywizyą wojsk, zostających pod dowództwem Jenerał-Leytnanta Konownicynowa.

Naymiłościwiey mianowani kawalerami: orderu s. Włodzimierza 3 klasy, wice-gubernator Wileński Konsyliarz Stanu Dobrzyński; s. Anny 2 klasy: Marszałek powiatu zawileyskiego, Przezdziński i Prokurator guberski Konsyliarz Nadworny Luboszczyński; Marszałek powiatu wileńskiego, Xiążę Giedroyć, otrzymał znaki orderu s. Anny 2 klasy, brylantami ozdobione. Strapczowie guberscy wileńscy, Konsyliarze Nadworni: Rogalski i Słowiński i Komornik guberski, Konsyliarz Tytularny, Wielikorodów, orderu s. Włodzimierza 4 klasy. (Pocz. półn.)

Dnia 30 maja. Nayjaśniejszy Pan Naymiłościwiey rozkazać raczył, dadź dla każdego żołnierza tutejszey komendy policyney pożarowey po rublu, za rychłe ugaszenie pożaru, który się wszczął by wieczorem, dnia 28 t. m., w tutejszym mieście.

z Lizbony, d. 10 kwietnia. Lord Hrabia Wellington Par Angielski, Xiążę Ciudad-Rodrigo i Grand Hiszpański 1 klasy, otrzymał od Xięcia Regenta Portugalskiego nowy tytuł Margrabiego Torres-Vedros.

Dnia 24 p. m. Marszałek Marmont wysłał z Valladolid do Paryża gońca z przełożeniem Cesarzowi, iż, dla niedostatku żywności, wojsko Francuskie niemoże się dłużej utrzymywać w pozycyi terażniejszey.

Każdemu gońcowi, wysyłającemu się przez Francuzów z Valladolid do Baionny, przydaie się straż wojskowa, z 250 ludzi złożona. (Poczta półn.)

z Londynu, d. 30 kwietnia. Zakazany iest wywoz żyta i pszenicy z portów Angielskich, i pomimo trudności zaszyłych w dopełnieniu tego zakazu, zostaje on w zupełney swey mocy, chociaż wielka liczba okrętów była już niemi naładowana.

Liczny transport *Francuzki* wyszedł niedawno z *Hiszpanii* do *Francyi*. Powiadaia, że i król *Józef* w krótkce uda się za tymże transportem.

Piszą z *Kadyxu*, iż z osady *Walencyyskiej*, uwięzionej przez *Francuzów*, 4,000 ludzi uciekły i na powrót złączyły się z wojskiem *Hiszpańskim*.

Nowy rząd *Hiszpański* wydał odezwę do mieszkańców *Ameryki Hiszpańskiej*, w której zachęca ich do zachowania się w wierności ku dawnym prawom prawdziwej oyczyzny swojej i do iednomyślności z mieszkańcami *Hiszpanii*, w składaniu iednego z nimi narodu. (*Poczt. półn.*)

z *Wiednia* d. 5 *maia*. Cesarz *Jegomość*, iako Król *Węgierski*, przyjął milion meców pszenicy i półtora miliona meców owsa, które stany seymowe ofiarowały pod warunkiem, ażeby iedną połowę tego zasiłku, natychmiast rewersami wykupnemi zapłacono, a drugą przy końcu roku bieżącego.

Dnia 8. Zapewniaia iż officer należący do głównego sztabu, pojechał d. 16go zeszłego miesiąca do ziemi *Siedmiogrodzkiej*, z rozkazem, ażeby 6ścią półkami liniowemi wzmocniono tameczny kordon pograniczny; całe wojsko, stojące w rozmaitych miejscach monarchii, iest teraz ściągnięte i rząd trudni się zakładaniem magazynów.

Cena mięsa i chleba codziennie wysoka, która nie tak się prędko ieszcze odmieni.

Umarł w *Gratz* Jenerał *Zecherter*, nieodstępny towarzysz podróży i dawniejszych wojen Cesarza *Józefa II*.

W głębi *Austrii*, szczególniej zaś w *Styryi*, kraju tak użytecznym i szczęśliwym mającym przeszło 360,000 mieszkańców, język *Słowiański* nader iest użyteczny, potrzebny, a często nawet bez niego obeysdź się niemożna. Stany przeto *Styryi*, za zezwoleniem Cesarza, zafundowały w *Gratz* osobną katedrę języka *Słowiańskiego*.

Przeszły niedzieli *Fizycy Menner* i *Kraskowicz* wzniesli się balonem na powietrze po raz trzeci, w obecności mnogiego ludu, co im się pomyślnie udało. *P. Kraskowicz* wznosił się z *Prateru*, a spuścił się w *Walkersdorf*.

Zegarmistrz *Degen* pojechał niedawno do *Paryża*, gdzie wzniesie się na powietrze w swojej maszynie skrzydlastej.

Ze *Lwowa*, 19 *maia*. W tutejszym klasztorze *Ex Karmelitanek*, w którym się znajduje Cesarzski magazyn żywności, wybuchnął d. 14 b. m., wieczorem ogień, i tak się prędko rozszerzył, iż w krótkim czasie cały dach ogarnął. Gmach ten palił się aż do późnej nocy; lecz przez równie prędkie, iak skuteczny ratunek niemógł się prędko rozszerzyć i nie dosięgnął żadnego z domów w pobliżności stojących. Cała załoga i wielu szlachetnie myślących ludzi, przykładali się do ugaszenia pożaru. Cesarzka furmanka wojskowa w ustawicznym była ruchu, a zatem największą część zapasów magazynowych częściowo sprowadzoną, częścią od ognia zabezpieczoną być mogła.

z *Sieniawy* d. 12 *maia*. Pobyt *JO. Xięcia Adama Czartoryskiego*, *C. K. Feldmarszałka*, w tych dobach, iest prawdziwym dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości. Ponieważ poddani, dla miernych żniw przeszłorocznych, niemogli sobie zachować żadnego zapasu, przeto rozkazał *Xiążę Jegomość* przeszło 8,000 korcy różnego zboża nakupić i napełnić nim spichrze dóbr swoich. Wielkie te zapasy przeznaczone są iedynie na żywność dla poddanych, i na wsparcie ich w czasie siewu. Od 6ciu tygodni już te spichrze stoia otworem, do których włóscianie ciągną gromadami, iak gdyby na miejsce odpustowe. Przychodzi ich do każdego spichrza na dzień, od 200 do 300, gdzie każdy bierze żywność dla siebie i dla bydła. Gdyby nie to dobrodziejstwo, włóscianie byłoby wystawieni na naydotkliwszy niedostatek. Lecz nie tu kres szafowanych przez wspaniałego i ludzkiego *Xięcia* dobrodziejstw. Po wszystkich folwarkach gotuią nayposilniejszą zupę *Rumfordską* i nasycia ją co-

dziennie 200 do 300 ludzi, niezważaiąc bynajmniey na to, czyli ci ludzie są podannymi z własnych dóbr *Xięcia* lub też obcych. Wspaniała; dobroczynna *Xiążęcia* familia udaiąc się pomiędzy tych biednych ludzi, wzywa ich dobroćliwie i uprzejmie do używania podanego im zasiłku. (*z Gaz. Lwow.*)

z *Carogrodu* d. 11 *kwietnia*. Jedna fregata wypłynęła dnia onegdajszego z tąd do *Bafukdere*, gdzie się znajduje iedna fregata i korweta, które tam zimowały. Mieszkańcy *Morei*, niechęć uznawać *Vely Baszę* za swojego Rządcę. W tych dniach przybyli tu deputowani od kilkuset mieszkańców tego półwyspu, którzy upadli do nog *Wielkiemu Sułtanowi*, wyjeżdżającemu podług zwyczaju do meczetu, i podali pismo zwane *Arzi Mahzar*, to iest: powszechne uzalenie się prowincyi na niezmierne uciski, będące dziełem wzmiankowanego rządcy, albo raczej podległych mu urzędników *Albańskich*, którzy pod czas bytności iego przy wojsku *Wielkiego Wezyra*, w imieniu iego kray wycieczaią. *Wielki Sułtan* odesłał proszących do *Kaimkana Baszy*. Słychać, iż z powodu tych uzaleń, *Vely Basza* obeymie naczelne dowództwo w *Nissa*, po *Charzid Baszy*, który zostanie rządcą *Morei*.

Nowy Rządca *Damaszku* oraz *Emir ul. Hadisz* czyli dowódca pielgrzymek do *Mekki*, *Silidar Suleiman Basza*, udał się d. 8go b. m., na miejsce nowego swojego przeznaczenia, w tey zapewne nadziei, iż do przybycia iego stan rzeczy w *Arabii* polepszy się *Wehabici* przez stałość wielkorządcy *Egiptskiego* i syna iego *Jussum Baszy*, zostaną wyrugowani z świętych miast *Mekki* i *Medyny*.

z *Paryża* d. 13 *maia*. Uchwała Senatu, pod dniem 1 *maja* wydana, przyłącza do dóbr korony pałace: w *Strasburgu* i *Bordeaux*, dom paziów w *Saint Cloud*, dom zwany *Branças* w *Sevres*, mały zwierzyniec w *Meudon*, tudzież stawy w *Friaux* i *Chalais*, pawilon *Fer-à-Cheval* w *Saint Germain*; majątność *Marly*, zamek w *Saint Leger*, las zwany *Turas* w *Rambouillet*, pałac rządowy w *Fontainebleau* i 70 arow gruntu, należącego do zwierzynicy w *Mousseau*.

Dnia 14 *maja*. *P. Boyer*, pierwszy chirurg cesarski, w lutym jeszcze wyjechał był z *Paryża* do *Hiszpanii południowej*, w celu zrobienia operacyi dla *Marszałka Suchet*, cierpiącego wtedy fistulę; operacya poszła szczęśliwie i *P. Boyer* powrócił dnia 12 t. m. do tutejszej stolicy.

Piękny zbiór obrazow, znany pod imieniem: *Galeryi Justyniana*, otwarty został dnia 12 t. m. dla chcącey je oglądać publiczności. Można wchodzić każdego wtorku, środy, czwartku i piątku, od godziny 10 do 4.

Dnia 2 *maia* dało się uczuć trzęsienie ziemi w całym przestrzeni departamentu *Ligiery niższej*: w *Nantes* było ono dosyć słabe, przeciwnie mocne w *Guerande*, *Saint-Nazaire*, *Paimbœuf* i w całej tey stronie departamentu: trwało blisko 2 sekund: kilka kominów i ścian murowanych upadło.

Ciągle zbijaią domy w *Chaillot* (miasteczko dawniej z opactwem *Panien Augustyanek* w bliżkości *Paryża*) których place i ogrody maią być częścią pałacu króla *rymskiego*.

Dnia 15 *maja*. Listy prywatne z *Londynu* donoszą, że dnia 11 t. m. do *P. Perceval*, *Kancierza skarbu*, strzelono z pistoletu, w tym właśnie czasie, kiedy wchodził do izby niższej i że na miejscu zabity został. Natychmiast aresztowano zabójcę. Szczegóły tego okropnego zdarzenia nie są jeszcze wiadome. Pewna tylko, że administracya jeneralna poczt w *Londynie*, wnet na wszystkie strony królestwa, rozesała doniesienia o tym wypadku.

W niedzielę, dnia 3 t. m., spuszczo z warsztatu, w obecności licznie zgromadzonych widzów, nową fregatę, o 44 działach, *la Galatée*, zbudowaną w porcie *genueńskim*.

P. Z. Fischer, robiący instrumenta muzyczne w *Wirzburgu*, wynalazł nowy mechanizm, przez który powiększa się moc i natężenie głosu w skrzypcach.

Powiadają, iż skrzypce, jego roboty, w piękności głosu przewyższają najwdzięczniejsze granie muzyków najsławniejszych. Cena nowych tych skrzypiec 100 franków.

Dnia 16 maja. Dnia 11 t. m., o godzinie 5tej wieczorem, P. Perceval, kanclerz skarbu, zabity został. Kula ugodziła w samo serce, i nie żył nad 2 lub 3 minuty, po odebraniu rany. P. Withbread, generał Gascoigne i wielu innych członków izby niższej zbiegli się na kurytarz, gdzie to zabójstwo dopełnione zostało i zanieśli umierającego do stancyi sekretarza. Lord Arden odebrał ostatnie tchnienia brata swojego. Generał Gascoigne wyrwał pistolet z rąk zabójcy, który miał w kieszeni drugi kulą nabity. Dopełniwszy zbrodni usiadł na ławce w obecności wielu osób, i z największą spokojnością mówił do otaczających siebie: „Ja to nieszczęśliwy strzeliłem.” Zowie się John James Bellingham: był kupcem w Liverpool, a przed kilką laty majątek cały utracił. Podług pism angielskich publicznych, nie miał on żadnego osobistego zajęcia do P. Perceval, ale miał żal do ministerium, a zabił tego, który był na jego czele. Zwołano urzędników sprawiedliwości, wybadywano wielu świadków, w obecności których dopełniło się zabójstwo. Bellingham został zaprowadzony pod strażą do Newgate. Kiedy zaczęto go examinować, chciał się usprawiedliwiać; ale lord Castlereagh przerwał, i kazał mu zachować swoje usprawiedliwienie do czasu, kiedy będzie postawiony przed trybunałem. „Dobrze więc, rzekł, wtedy się wytłumaczę i naród będzie mię sądził.” Wypadek ten wielkie wzruszenie sprawił w Londynie. (Gazeta lipska dodaje: zabójca, którego schwytano i który nie zapierał się popełnionej zbrodni, siedział już dawniej w więzieniu, iako pomieszane zmysły mający.)

P. Cochelet, audytor rady stanu, wyjechał zawczora z Paryża, dla zawiezienia Cesarzowi wiadomości o czynnościach ministrów i rady stanu.

Z różnych departamentów ciągle donoszą, że urodzaje tegoroczne są najpiękniejsze, i o znacznem spadnięciu ceny zboża.

Droga Cesarzowa z Paryża do Rzymu jest już ukończona od Genui do Nervi; wkrótce zostanie otwartą dla podróżnych i handlu.

P. Cuillie sławny medyk (z dep. Girondy), który niedawno od ministra spraw wewnętrznych otrzymał medal, w nagrodę prac poniesionych około wakcyny, bardzo szczęśliwie zastosował użycie materii wakcynowej do leczenia niektórych chorób skrofalicznych. Będzie to zaiste nową i wielką przysługą dla rodzaju ludzkiego, jeśli tymże sposobem, iakim się wytępia ospa, uda się znacznie osłabić chorobę, równie prawie okropną w skutkach swoich. (Dzień. Pań. Fran.)

z Drezna dnia 20 maja. Dnia 18 t. m. wieczorem, dany był stół ceremonialny. Mieścem jego była sala audyencyonalna królewska. Kształt miał podkowy. Znajdowały się same tylko familie obie cesarskie, królowa westfalska i osoby należące do domu królestwa naszych, liczba osób wszystkich 16, które siedziały w porządku następującym: Cesarstwo Ichmość Francuzcy i Austriaccy zajmowali środek stołu; po lewej stronie Cesarza Napoleona siedziała Cesarzowa austriacka, przy niej Cesarzowa francuzka, dalej oyciec iey Cesarz Franciszek. Z prawej strony Napoleona siedziała królowa saska, przy niej wielki Xiążę Wirburski, dalej Xiężniczka Augusta (królowna saska) potem Xiążę Antoni, Xiężniczka Amelia i Xiężniczka Marya Anna. Po lewej stronie Cesarza austriackiego, królowa westfalska, przy niej król Saski, dalej Xiężniczka Tereza, potem Xiążę Maksymilian, Xiężniczka Marya, nakoniec Xiężniczka Elżbieta. Urzędnicy wielcy odbywali służbę stołową. Wielki Szambelan Baron Friese posługiwał Cesarzowi Napoleonowi, Hrabia Marcolini królowi saskiemu, i t. d. wszyscy byli w ubiorach wielkich galowych. W sali stołowej znajdowały się tylko osoby, należące do pierwszego rzędu urzędników dworu.

Za Najjaśniejszemi osobami stali urzędnicy dworu, służbę pełniący, przed stołem damy i kawalerowie, jako spektatorowie. W pokoju pobocznym muzyka nadworna. Toastów nie spełniano, ani, iak w okolicznościach podobnych bywać zwykło z harmat nie strzelano. Stół przeciągnął się od godziny 8 do kwadransa na 10tą. Po skończonym stole cała Najjaśniejsza kompania udała się do pokoju bawialnego, z którego okien najładniej widzieć się dawała illuminacya, o pół do 11stej rozeszła się do pokoiów swoich.

Oczekiwane tu są jeszcze różne wysokie osoby: pałac Hrabiego Marcolini wyporządzają już dla przyjęcia króla Jegomości pruskiego. (z Gaz. Berliń.)

z Berlina d. 16 maja. Król Jegomość P. Fryderyka Driberg, mianował swoim kamerherem i patent mu na tę godność wydać raczył.

Wczora, z rana o godzinie 6tej, Król Jegomość wyjechał z Potsdamu do Drezna; towarzyszą mu: kanclerz Stanu Hardenberg; minister stosunków zewnętrznych Hrabia Goltz; P. Jagow wielki koniuszy, i dniem piérwiej przybyły tu na powrót z Paryża, poseł nasz, Generał Maior Krusemarck; tudzież Adjutanci Królewscy: Generał Borstell i Major Natzmer. Nocleg będzie miał Król Jmć w Grossenhayn, o 4 mile na tej stronie Drezna.

Dziś rano o godzinie 4tej, wyjechał także do Drezna Królewic Jegomość, następca tronu, w towarzystwie guwernera swęgo, Półkownika Gandi, kamerhera Hrabiego Brühla i Rady Stanu Ancillon.

Dniem wprzód wyjechali również do Drezna posłowie, przy dworze tateyszym zostający: Hrabia St. Marsan Cesarzsko-francuzki, Hrabia Zichy Cesarzsko-Austryacki, i Thiolaz Królewsko-Saski.

Dnia 25 maja. Dwór królewski włożył dziś rano trzydniową żałobę, z okoliczności śmierci Xiążęcia Anhalt-Bernburg-Schaumburg. (z Gaz. Berliń.)

z Altony, d. 2 maja. Przy uścieniu Elby krąży teraz flotta angielska, która tamnie żegluję; nie śmie atoli wejść na Elbę, żeby się nie naraziła na ogień, stojących tam szalup kanonierskich.

z Kopenhagi, d. 16 maja. P. Tibell, Generał Maior Szwedzki, jadąc ze Sztokolmu do Paryża, został okradziony w Slagelse, na wyspie Seeland. Złodziey zabral mu mundury, klejnoty, &c. a zostawił pakę z książkami.—Koło wyspy Auholt widziano 3 okręta nieprzyjacielskie liniowe.—Dwa konwoje szwedzkie Sund przeszły. (z Gaz. Berliń.)

z Lauzanny d. 4 maja. P. Rouyer, sekretarz poselstwa francuzkiego, przybył dnia 16 z Berny do Bazylei, dla oddania Landamanowi szwajcarskiemu listu Cesarza swojego.

Przez list okolny, dnia 18 t. m., Landaman komunikował kantonom projekt nowęj xięgi kryminalney woyskowej, dla kontyngensu woyskowego Rzeczypospolitej szwajcarskiej, zapraszając razem do wygotowania instrukcyi w tej mierze posłom seymowym. (Dzień. pań. franc.)

O stanie terażniejszym Rękodzielni w Rosyi.

Simbirsk nie utrzymuje innych fabryk prócz kilka mydlarni i garbarni. W pierwszych z tych robią bardzo dobre mydło ordynaryjne, które w samychże fabrykach na miejscu zakupią i wyprowadzają na różne strony państwa; w drugich wyrabiają wielkimi partjami justy i inne skóry proste, ale, w gatunkach i co do sposobu wyprawienia, wcale dobre; podszwy zaś lepsze od kazańskich. Między garbarzami dystynguje się Brauns: przed kilką laty założył on w Symbirsku nie wielką garbarnią, wyrabiając skóry sposobem angielskim i doprowadził ie do tego udoskonalenia, iż teraz ledwie można dostrzedz różnicy między skórami angielskimi, a iego wyprawy. Robią się u niego jeszcze calej piękne salfiany w różnych kolorach.

Wetna owiec rossyyskich, zwyczajnych, jest ie-

dnym z celniejszych produktów tutejszej gubernii: mając tu podostatkę, a dobroć i delikatność nadać im pierwszeństwo, przed innymi gatunkami wełny z owiec pospolitych *rossyjskich* i stawiać ją w równi z wełną *penzeńską*, która w kraju naszym, iak wiadomo, za najlepszą się poczytuje. Pomimo takiego dostatku głównego tego produktu, wszystkie jednakże rękodzielnie, z wełny rękodziela swe wyrabiające, w gubernii *Symbirskiej*, są bardzo szczupłe i złożone są tylko we wsiach szlacheckich. Sukno większą częścią robią tylko syrowcowe i w takim stanie zbywają je do składów komisaryatowych, z kąd potem wysyłają do Kommissoryatu moskiewskiego, dla ostatecznej około nich roboty w fabryce *pawłowskiej*. Jedna fabryka *Terengulska*, należąca do P. *Masłowa*, aktualnego kamerhera, dostarcza skarbowi sukna, które ostatecznie i dobrze są wyrobione, ufarbowane, i w gatunkach pięknych. Wpowszechności wszystkie sukna syrowcowe gubernii tutejszej, dla dobroci wełny, są chwalone. Przy takich zręcznościach widząc JW. Senator *Arszeniewski* niedostatek fabryk, polecił miejscowemu zwierzchnictwu, zachęcać obywateli gubernii tutejszej do zakładania rękodzielni sukniennych, iuż to mających tkąć sukno syrowcowe, iako też i ostatecznym obrabianiem onych zajmować mogących, zważając na wygodę z miejscowych okoliczności pochodzącą.

W tejże gubernii są jeszcze dwie fabryki papieru do pisania: z nich jedna należy do P. *Masłowa* aktualnego kamerhera, a druga do kupca *Pezelkina*. Papier, większą częścią, robią ordynaryjny, ale w znacznych partjach.

W gubernii *penzeńskiej*, o 60 wiorst od miasta *Korsunia*, jest wcale dobra huta, robiąca szkło kryształowe i proste: należy do P. *Bachmetiewa*, abszytowanego poręcznika gwardyi. Robota idzie w niej bez przerwy, i dla tego wychodzi z niej szkła bardzo wiele i w gatunkach wybornych. Przedniejsze z nich zgoła nie ustępują cudzoziemskim. Maszyny i narzędzia służące do szlifowania i rysowania na szkłe krystalowem i tak zwanem *flintglas*, poruszają się za pośrednictwem koła, wodą obracanego. Magazyny ciągle są zapelnione wielkim zapasem różnych naczyń, które jedni przyjeżdżają kupować, a inni zakażają robić, nawet z miejsc dalekich; sama zaś huta rzadko na sprzedaż posyła.

Stan rękodzielni sukniennych w gubernii *penzeńskiej* podobny zupełnie, jak w *Symbirskiej*: równa obfitość pięknej wełny i równyż niedostatek fabryk; innych zaś fabryk, prócz jednej mydlarni i kilku garbarni, żadnych nie ma; a sposoby wyprawy skór w garbarniach tych niczem się nie różnią od *Symbirskich*.

W liczbie znakomitszych w gubernii tej rękodzieli kładź należy szale, które robią z wełny koziej u tamecznej obywatelki, P. *Kołokolcowej*. Piękny ten prawdziwie rodzaj rękodzieli zasługuje na podziwienie znawców, równie dla swej delikatności i lekkości, iako dla gustownego rozłożenia wzorów, które daleko przewyższają najpiękniejsze *azyatyckie*. P. *Kołokolcowa* ciągle się zajmuje około tak pięknego rodzaju robót krosiennych; ilość ich atoli bardzo mała, a to z przyczyny koniecznej powolności, iakiej wymaga tak trudna robota, i że nie robią się one na zbycie.

Gubernia *tambowska* obfituje także w owce, piękną dającą wełnę, i nie ma niedostatku fabryk sukniennych: ma ich bowiem pięć i wszystkie obowiązane dostarczać skarbowi sukna. Pod wioską *Razkazow*, o 30 wiorst od *Tambowa*, są cztery fabryki, należące do kupców *Malina*, *Frolowa*, i *Michała Tulinowa* i P. *Poltarackiego* Oberhauptmana górniczego 4tej klasy. W pierwszej z nich, za staraniem właściciela, zaczynają iuż używać maszyn do trzepania i czesania wełny, które wielką przynoszą korzyść, iuż to, że kilku ludzi pracujących zastępują, iuż, a to szczególnie, że, oczyszczając wełnę z włosa grubego i szpecinowatego, nadają im miękkość, a następnie, robione z niej sukno, jest miększe i w gatunku bardzo dobrym. Dwie inne fabryki robią piękne sukno

na mundury żołnierskie i płótno; należąca zaś do P. *Poltarackiego*, kupiona przez niego u kupców *Maxyma* i *Andrzeja Tulinowych* w zupełnym nieładzie, przychodzi teraz do należytego porządku. Piąta z fabryk, rozłożona w bliskości wsi *Kręte góry* (*krutyia hory*) nazwaney, należąca do *Jakuba Hardenina* Sekretarza Koleskiego. Fabrykant ten udoskonalił maszyny do trzepania, łącząc je z maszynami do czesania, i ustawiając w bliskości młynu wodnego, przez którego kół pośrednictwo i one do ruchu się pobudzają. Sukna u niego robione są w gatunku pięknym i dobrym.

W samem *Tambowie* nie ma żadnych rękodzielni, prócz kilku garbarni, dobre wyrabiających juty, niezłe skóry czarne i białe.

Rękodzielnie sukienne w *Woroneżu*, należące do fabrykantów *Jana* i *Jakuba Tulinowych*, *Elisejew* i *Sewastianowa* są wcale znakomite. U PP. *Tulinowych* zaprowadzone są maszyny do trzepania i czesania, które wielką ulgę i pośpiech w robotach przynoszą. Nadto fabryka *Jakuba Tulinowa* ma znaczną owczarnię owiec *hiszpańskich* i *szlązkich*; z wełny których robią bardzo piękną bają i kuczbaie, ostatnie nie dawno zaczęły się sprzedawać z magazynu *petersburskiego* sukien *rossyjskich*. W ogóle uważając, fabryka ta urządzona jest sposobem zakładowym, a potrzebne do rękodzieli maszyny i narzędzia w samejże robią się fabryce. Sukno, w niej robione, w tak dobrym jest gatunku, iż dostarczane skarbowi rzadko podlega brakowi. Inne rękodzielnie wspomnianych właścicieli równie, iako i znajdujące się w powiatach gubernii *woroneżkiej*: P. Konsyliarzowy Stanu *Muradowey*, P. Konsyliarza Nadwornego *Miedwieckiego*, P. Sekretarza Koleskiego *Jakuba Hardenina* i kupca *Titowa*, dostarczają także znaczną ilość sukna wcale pięknego na mundury żołnierskie. Sukna te robią, po większej części z wełny *penzeńskiej*, chociaż zbierana w gubernii *woroneżkiej* i ziemi *Kozaków dońskich*, nie mniej przydatną jest na sukna żołnierskie. Założona przez Izbę miejscową powszechniej opieki, mając dwa tylko warsztaty, bardzo piękne wyrabia sukna syrowe, które odsyłają się potem do innych fabryk dla ostatecznego wyrobienia. W tejże gubernii znajduje się fabryka, skarbowi obowiązana, należąca dawniej do kupca *Onufrego Hardenina*, którą teraz Konsyliarz handlowy *Lion* doskonale urządza. W *Moskwie* robią dla niego maszyny do czesania, przedzenia i postrzygania.

Wszystkie rękodzielnie, w *Woroneżu* samym i okolicach jego znajdujące się, mają walusze na rzęce *Woroneży*, i ku wygodzie ich służy grobla, zrobiona jeszcze za Imperatora *Piotra I*, dla projektowanego wtedy przez tegoż Monarchę, założenia w mieście tym warsztatu okrętowego. Rękodzielnie nawet był swój winne temu Wielkiemu Monarsze: gdyż, nadawszy w ów czas niektórym znakomitszym kupcom pomienionego miasta przywileje na wolne zakładanie fabryk, o jednym warstacie, a dla ulepszenia owczarni dawszy dla nich po jednym baranie hiszpańskim, przewidywał, iż położenie tego miasta bardzo użytecznym stanie się dla fabryk sukniennych, a założone w niem rękodzielnie znakomite korzyści dla Państwa przyniosą. Wielkie przedsięwzięcia tego, mądrego i widokami swemi daleko sięgającego Monarchy, usprawiedliwione zostały wielką, za jego dni jeszcze, wzniesionymi zakładami. (Dalszy ciąg w następujących numerach.)

	w Wilnie dnia 18 Maia	Barometr cale linie	Termometr stopnie	Odmiany powietrza
29	z rana	27 8 2	+ 6	pogodne
	po południu	27 8 4	+ 12 $\frac{1}{2}$	
	w wieczor	27 8 9	+ 9	
30	z rana	27 9 2	+ 5,5	pochmurne
	po południu	27 9 1	+ 12 $\frac{1}{4}$	
	w wieczor	27 8 1	+ 9	
31	z rana	27 7 8	+ 7,5	pochmurne
	po południu	27 7 0	+ 12,5	
	w wieczor	27 7 0	+ 10	